

Bieg Tropem Wilczym w Gielczynie: Pobiegli, by oddać hołd Bohaterom

Przez wiele lat próbowano zatrzeć o nich pamięć, ale to się nie udało - mówił Piotr Kłys, Wójt Gminy Łomża w Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. 1 marca 2026 roku, sprzed świetlicy w Gielczynie ponad 200 biegaczy wystartowało w XIV edycji Biegu Tropem Wilczym.

Od 2011 roku dzień 1 marca obchodzony jest w Polsce jako Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Święto jest wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji patriotycznych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny (...). Narodowy Dzień pamięci „Żołnierzy Wyklętych” to także wyraz hołdu licznym społecznościom lokalnym, których patriotyzm i stała gotowość ofiar na rzecz idei niepodległościowej pozwoliły na kontynuację oporu na długie lata.

- Dziś stajemy tutaj, by wspominać tych, którzy walczyli o naszą wolność. To dzień poświęcony ludziom, którzy w najtrudniejszych momentach pozostali wierni ideałom i wartościom - mówił Wójt Kłys do uczestników Biegu Tropem Wilczym w Gielczynie.

Punktualnie o godzinie 12.00, spod świetlicy wiejskiej w Gielczynie, wystartowało około 200 uczestników. Na starcie stanęli wszyscy: od maluchów - najmłodszy miał 3 i pół roku i większość dystansu pokonał na rękach taty, przez biegające dzieci, dorosłych, aż po seniorów - najstarszy zawodnik miał 77 lat.

Zanim wybrzmiał sygnał do startu, zgromadzeni wspólnie odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego, a krótką rozgrzewkę poprowadził Michał Leszak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Jarnutach. Uczestnicy mieli do pokonania symboliczny dystans 1963 metrów - liczba ta nawiązuje do roku śmierci ostatniego poległego w walce Żołnierza Wyklętego, Józefa Franczaka ps. „Lalek”.

- „Żołnierze podziemia antykomunistycznego są z państwa dziś dumni” - mówiła do biegaczy Wioleta Wróbel z białostockiego oddziału IPN, podkreślając wagę współczesnej formy upamiętnienia bohaterów.

Trasa biegu nie była przypadkowa. Meta znajdowała się w pobliżu miejsca kaźni i pochówku 12 tysięcy mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej zamordowanych przez hitlerowców. - To mniej więcej tyle osób, ilu liczy dziś cała nasza gmina - obrazował skalę tragedii Mariusz Rytel, dyrektor Centrum Kultury Gminy Łomża.

Lekcja historii

Przed rozpoczęciem biegu Paweł Wąs, historyk z łódzkiego oddziału IPN wygłosił wykład na temat działalności Sądów doraźnych Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego, przy użyciu których komuniści w sfingowanych, bardzo szybkich, procesach w 1946 roku skazywali na kary śmierci schwytanych partyzantów, także z rejonu Łomży. W pakietach startowych przygotowanych dla uczestników biegu znajdowały się także materiały edukacyjne przygotowane przez Instytut Pamięci Narodowej oddział w Białymstoku, który był partnerem Gminy Łomża w organizacji wydarzenia.

Uczestnicy biegu, po przekroczeniu linii mety uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale. Na wszystkich czekała także gorąca, grochówka przygotowana tradycyjnie przez strażaków ochotników ze Starych Kupisk oraz słodkie cynamonki, które upiekły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Gielczynie. W przygotowanie biegu i zabezpieczenie trasy zaangażowani byli także strażacy z Konarzyc i Podgórze, a strażacy z Jednaczewa wraz z Młodzieżową Drużyną Pożarniczą pokonali dystans 1963 m.

